

Konstytuanta Pod Pręgierzem Krytyki

Brzylia jest świadkiem powolnego i mozolnego wypracowywania nowej konstytucji. Ze szczególną uwagą społeczeństwo sledzi tok debat i nie zawsze zgadza się z decyzjami swych reprezentantów. Pisarze, intelektualiści i dziennikarze nie szczędzą gorzkich uwag skierowanych pod adresem tych, którzy są dziś odpowiedzialni za treść i moc Wielkiej Karty.

Rachel de Queiroz, literatka i pisarka o wyostrozonym zmysle krytycznym w krótkim esaju trafnie przedstawiła sytuację Konstytuanta i analizę przyczyn jej niedociągnięć. Oto niektóre stwierdzenia pisarki.

Brzylczyjczy przeżyli wiele rozczarowań, wydaje się jednak, że to ostatnie, największe, będzie spowodowane przez działalność Konstytuanta, która miała być wyrazem nadziei całego narodu. Odbyły się wybory i do Brasilla przybyło 559 deputowanych. Stanowią organ reprezentatywny brzylczyków, także analfabetów, którzy w ciągu 120 lat nie mieli prawa głosu. Przybyli, rozpoczęli debaty i stali się promotorami fiaska. Nie licząc kilku wyjątków (a te potwierdzają regułę) tj. mistrzów, doświadczonych parlamentarzystów, poziom średni nowowybranych deputowanych nie jest wyższy od przedstawicieli rad municypalnych. Po półtorarocznych debatach młoda reprezentacja Konstytuanta nie zrozumiała jeszcze jaka jest różnica między prawem zwykłym a prawem Konstytucji. Bardziej przejechi sprawą własnych interesów bez perspektywy politycznej i spojrzenia całościowego, głosowali

za prawem, które ma stanowić podstawę porządku politycznego i społecznego kraju.

Pisze się dużo i mówi o niewłaściwym przygotowaniu parlamentarzystów. I rzeczywiście można to stwierdzić. Na pewno jest to wynik słabego poziomu nauczania od pierwszych klas szkoły podstawowej aż do najwyższych uczelni. Nauczyciele i profesory, źle wynagradzani, bez motywacji nie przygotowują odpowiednio nowego pokolenia do tak trudnej misji.

Do Konstytuanta należałoby wybrać elitę intelektualną i moralną społeczeństwa by mogła wykonać zadanie zarazem trudne i zaszczytne. Elitę pełną mądrości i talentu na wzór takich postaci jak: Machado de Assis, Rebouças, Nabuco, Rondon, Bevilacqua i Ruy.

Wielcy myśliciele polityczni pochodzą ze średniej klasy, tej która jest początkiem wszytkiego co jest dobre w narodzie. I ta elita nie pokazała się w Konstytucji w swej większości. Lecz przeciwnie. Większość, nieprzygotowana, jak walec zniszczyła idee doświadczonych i mądrych.

Dlatego mamy w rezultacie, konstytucję nieracjonalną, anachroniczną. Doświadczenie uniwersalnej demokracji, które istnieje już od dwóch stuleci nie wywarło w niej żadnego wpływu. Jedyną nadzieją jest, że rozsądek i doświadczenie wezmą górę i zmieniają wiele niedociągnięć Wielkiej Karty Brzylji.

Gorbaczow skomentował niezwykle wizytę i stwierdził, że “rząd sowiecki będzie z uwagą studiował orędzie papieża oraz propozycje uregulowania kontaktów na szczeblu dyplomatycznym”. “Sądzę, że po tym spotkaniu — które można uważać za przyjacielskie — zostały utworzone podstawy do dalszego dialogu” — stwierdził lider sowiecki.

W rozmowie z dziennikarzami kardynał Casaroli powiedział, że “wolność religijna nie polega wyłącznie na wolności wewnętrznej myślenia i wierzenia w cokolwiek, lecz przede wszystkim na wolności wyrażania tej wiary publicznie i w społeczność”. “Osobiście mam wielkie nadzieje na polepszenie stosunków między Związkiem Sowieckim i Watykanem. Obiektywnie stworzyliśmy definitywnie niektóre drogi” — oświadczył Casaroli.

Stosunki dyplomatyczne między Watykanem i Rosją zostały przerwane po rewolucji październikowej w 1917 roku. Już wtedy przedstawiciel Cara przy Stolicy Św. miał tylko uprawnienia urzędnika do spraw dyplomatycznych bez stopnia ambasadora.

List Papieża do Gorbaczowa

Lider sowiecki, Michaił Gorbaczow, po raz pierwszy w historii Związku Sowieckiego przyjął oficjalnie delegata Watykanu, Agostino Casaroli, który mu wręczył list Papieża Jana Pawła II. Pismo zawiera apel do rządu sowieckiego by miliony katolików, którzy żyją w większości na Litwie i Ukrainie, miały prawo do wolności religijnej.

Kardynał Casaroli przewodniczył delegacji papieskiej, w skład której wchodziło 20 prałatów, na uroczystościach związanych z obchodami tysiąclecia chrześcijaństwa na Rusi. Papież nigdy nie odwiedził Rosji, największego kraju, który oficjalnie głosi ateizm. Casaroli powiedział, że z optymizmem patrzy na reformy Kremla znane jako głośność.

Według kardynała list papieski wyrażał zaniepokojenie o wolność religijną katolików, których jest 4 miliony tylko na Ukrainie. Sekretarz Stanu rozmawiał także z Gorbaczowem na temat nominacji biskupów czego rząd sowiecki nigdy nie chciał uznać.

XIX Zjazd Partii Komunistycznej ZSRR

W dniu 28 czerwca br., pod przewodnictwem sekretarza generalnego, Michaiła Gorbaczowa, rozpoczął obrady Zjazd Partii, uważany za jeden z najważniejszych ostatnich czasów. Mogą być na nim powzięte decyzje, które zmienią diametralnie dyktatorski system komunistyczny wprowadzony w roku 1917. W kilkugodzinnym przemówieniu, Gorbaczow przedstawił nowe tezy zmierzające do unowocześnienia skostniałej przez biurokrację, maszyny administracyjnej kraju sowieckiego.

Pierwszy sekretarz stwierdził, że biurokracja stworzyła szary styl życia i z miernoty uczyniła gwarancję stabilności dla funkcjonariuszy państwowych i partyjnych. Skrytykował ostro konserwatywny biurokratyczny, potępił “deformację” w systemie socjalistycznym wprowadzone przez Stalina (sekretarza generalnego partii w latach od 1922 do 1953), powiedział, że tak reformy polityczne jak i gospodarcze “są konieczne”. Jednak w jednym punkcie zasadniczym przemówienia pokazała się nedoręczność przedstawionych tez. Mianowicie w tym samym czasie kiedy żądał demokratyzacji systemu rządzenia

zdecydowanie potępił wprowadzenie w życie polityczne innych ugrupowań partyjnych.

Rada Najwyższa (parlament sowiecki) zostanie całkowicie zmodyfikowana. Zgodnie z nową propozycją, Rada Najwyższa, posiadająca obecnie 1.500 członków — wybierze Kongres Przedstawicieli Ludu, (450 członków), który stale będzie przebywał w Moskwie. Prezydent Prezydium zostanie wybrany w drodze tajnego głosowania i będzie miał za zadanie koordynację spraw ekonomicznych, politykę zagraniczną i sprawy wojskowe, będące dotychczas w rękach Biura Politycznego KC.

Aleksander Jakowlew, będący “prawą ręką” Gorbaczowa, stwierdził, że nawet konserwatyści uważają za konieczne przeprowadzenie pierestrojki. Bez obwijania słów w bawełnę powiedział, że sytuacja rolnicza w ZSRR jest “katastrofalna” i że celem reform jest utworzenie w Sowietach systemu społecznego bardziej humanitarnego. “Demokracja będzie zachowana w systemie unipartyjnym przez pluralizm wewnątrzpartyjny” — stwierdził gdyż według niego nie należy organizować tyle partii ile jest grup społecznych ponieważ mogłyby to “doprowadzić do chaosu”.

WYDARZENIA TYGODNIA

♦ Watykan — Arcybiskup francuski, Marcel Lefebvre, lat 82, został ekskomunikowany gdyż wbrew przepisom Prawa Kanonicznego konsekrował czterech nowych biskupów. Ceremonia odbyła się w seminarium w Ecomie w Szwajcarii. Ostatnia schizma dokonana się w roku 1870 kiedy to grupa tzw. starokatolików nie zgadzając się z dogmatem nieomyślności Papieża, odłączyła się od Kościoła Katolickiego.

♦ Brasilia — Prezydent Brazylii, José Sarney, udał się z oficjalną wizytą do Chin. Celem wizyty jest podpisanie umowy o współpracy w dziedzinie badań kosmicznych. Brazylia posiada technologię elektroniczną i Chiny rozwiniętą technologię raketową. Przez połączenie tych dwóch dziedzin Chiny i Brazylia chcą przyspieszyć rozwój w poznaniu przestrzeni kosmicznej.

♦ Brasilia — W ostatnim dniu czerwca br. Konstytuanta ukończyła głosowanie na postulaty nowej konstytucji. Zakończyła się tzw. pierwsza tura głosowań. Konstytuanta zaaprobowała 235 paragrafów, które będą poddane głosowaniu w drugiej turze. W czasie pięciomiesięcznej pracy nieustannie tworzone kolidacje by nowo prawo mogło otrzymać poparcie większości absolutnej tj. 280 głosów.

♦ Moskwa — Jeden z uczestników XIX Zjazdu Partii żądał usunięcia Andrieja Gromyki piastującego urząd prezydenta oświadczać: “Wszyscy, którzy kiedykolwiek poparli politykę stagnacji nie mogą, w epoce głośności i pierestrojki, być członkami Komitetu Centralnego i należeć do ekipy rządzącej”. Szczególnie był krytykowany Breżniew, którego nazwano “ziłodziejem metalu”.

♦ Paryż — Na stacji kolejowej Lyon w Paryżu doszło do wielkiej katastrofy. Po ciągu z awarią w hamulcach najechał na wagony pełne pasażerów. Zginęło 59 osób i 46 zostało rannych.

Retrospektywa - perspektywy

Odnowa

Tow. Polonia w Rio de Janeiro uległo głębokim przemianom w przeciągu ostatnich kilku miesięcy. Zarząd, który we wrześniu kończy swoją jednoroczną kadencję został wybrany pod wezwaniem treściwego słowa ODNOWA. Na czym polegała odnowa? Otóż przede wszystkim na tym, że Tow. Polonia zapisało się w tej kadencji 100 nowych członków, co oznacza odnowę kadry członkowskiej o 60 procent. A więc kampania werbowania nowych członków można uznać za jedno z poważniejszych osiągnięć, albowiem każdy nowy członek to powiększenie sił ludzkich, tak bardzo potrzebnych w pracy społecznej. Tu należy jeszcze dodać, że zapisało się do Tow. Polonia sporo ludzi młodych, a więc perspektywy zagwarantowania ciągłości i celów Tow. bardzo się w ten sposób powiększyły.

Po to by zapewnić polską tradycję i cele nowi członkowie są przeważnie rekrutowani wśród tych, którzy mają jakiś związek z narodowością polską. (W tym celu postanowiliśmy zachować proporcję 95% członków pochodzenia polskiego i ograniczyć możliwości wstępu innym narodowościom do zaledwie 5% wszystkich członków Tow. Polonia).

Projekty

Następne dwa projekty zostały opracowane już z myślą o obchodzie stulecia Tow. Polonia w Rio de Janeiro w 1990 r.

Dom Starców

Pierwszy projekt to stworzenie, w myśl idei Dobrodziejki Polaków, s.p. Stefanii Nodari, warunków by osoby w podeszłym wieku mogły mieć spokojne i wygodne pomieszczenie. Obecnie Zarząd bada możliwości ewentualnej wymiany naszej nieruchomości na Fátima na X miejsce w jednym z najlepszych Domów dla Starców. Aspekty prawne, ekonomiczne i organizacyjne zostaną przedstawione członkom Tow. Polonia na Walnym Zebraniu we wrześniu dla ewentualnej aprobaty. Warto tu przypomnieć, że nieruchomości na Fátima jest b. trudno wynająć i że obecny czynsz jest niewspółmierny z nieruchomością. Kilka lat temu Nadzwyczajne Walne Zebranie uchwaliło sprzedaż tego obiektu właśnie dlatego, że jego rentowność jest tak b. niska.

Istnieje także koncepcja wybudowania Domu dla Starców na Laranjeiras, lub ewentualne wykorzystanie nieruchomości na Fátima. Zarząd prosi Członków o sugestie i projekty, aby móc je przedstawić na Walnym Zebraniu.

Centrum Polonistyki

Drugi projekt to stworzenie przy UFRJ lub innym uniwersytecie, Centrum Polonistyki. Kontakty z profesorem Bernardo Sorji, dyrektorem "Núcleo de Estudos Europeus" są już znacznie zaawansowane. Byłby to niewątpliwie miły krok w szerzeniu kultury polskiej w Rio de Janeiro. Centrum Polonistyki prowadzić będzie nowy członek Tow. Polonia Dr. Henryk Siewierski przy pomocy pisarza i profesora Rubem César Fernandes. Dr. Henryk Siewierski jest obecnie profesorem na uniwersytecie stołecznym, współpracuje z Min. Kultury i jednocześnie wydaje pismo "Aproximações com a Europa do Leste".

Sekcja kulturalno-towarzystwo-rozrywkowa

"Odnowie" udało się również uaktywnić imprezy kulturalno-towarzystwo-rozrywkowe. Co miesiąc, a czasami nawet częściej, odbywały się spotkania rodaków w siedzibie Tow. Polonia. Niektóre imprezy są organizowane głównie przez młodzież jak np. Dzień Dziecka, Dzień Matki, "Festa Junina", Dzień Ojca i "Reveillon", zaś spotkania świąteczne (Boże Narodzenie, Wielkanoc) oraz inne imprezy towarzyskie zawodzemy poświęceniu naszych kochanych Pań.

(ciąg dalszy na str. 3)

Prymasowska Rada Społeczna o emigracji młodych Polaków

Cezary Rudzki

3)

Również do sfery mitów należą twierdzenia o łatwości życia na Zachodzie. Zapomina się, że start w krajach demokratycznych jest niezwykle trudny, związany z ciężką pracą. Dochodzą do tego problemy natury administracyjno-prawnej. Wielu, by je ominąć występuje o azyl polityczny. Czekają wtedy wiele miesięcy węgierki i upokorzeń. Postawa roszczeniowa, tak często zwłaszcza wśród nowej emigracji, natrafia na powszechne niezrozumienie. W krajach wolnych, poza prawami, nie się nikomu z góry nie należy. Na tym

tle dochodzi do licznych nieporozumień, co psuje Polakom opinie w zachodnich społecznościach. Gdy jednak wszystkie kłopoty zostaną pokonane, okazuje się, że kolejnym etapem jest... utrata tożsamości narodowej. I tak większość drugiego pokolenia traci identyfikację z polskością.

Co robić by powstrzymać falę emigracyjną? Przede wszystkim należy upowszechnić konsekwentnie etos obywatela konsekwentnie etos obywatela chrześcijańskiego i narodowego. Trzeba również przelamywać klimat społecz-

nej apatii i wpływać na zmianę polskiej perspektywy. Główny w tym obowiązek władz, ale i społeczeństwa konsekwentną postawą może poszerzać przestrzeń niezależnej aktywności. Ponadto powinno się tworzyć warunki i popierać łatwość kontaktów ze światem. Dla ograniczenia pochopnych decyzji powstawania na stałe duże trudności znaczenie miałyby możliwości legalnej pracy sezonowej w bogatych krajach zachodnich. Poza tym można jeszcze wiele uczynić w zakresie pomocy i w utrzymaniu mieszkania, przynajmniej okresowego. I w końcu warto popierać wszelkiego rodzaju formy prywatnej czy społecznej przedsiębiorczości. Od tych natomiast, którzy wyjechali nie wolno się odcinać. Ważnym jest, by tworzyć dla nich instytucjonalne punkty oparcia, zwłaszcza w duszpasterstwach. Należy uczynić wszystko, aby podtrzymać ich związki z krajem.

Zjawisko emigracji na niespotykaną przedtem skalę ilościową i jakościową wstawało dosyć nagle, ale jej głębsze przyczyny narastały przez dziesięciolecia. Zjawiska te one w wielu cechach polskiego życia gospodarczego, społecznego i politycznego, w sposobie postrzegania instytucji państwa i w podziale na "my" i "oni" (na najwyższy proces ten należało wiele, bardzo wiele należy od rządzących. Postawa to społeczeństwo podjęła próbę przełamania sytuacji na własną odpowiedzialność. Warto przy tym pamiętać słowa wypowiedziane podczas ostatniej gryzmyki przez Jana Pawła II: Czuwam — to znaczy czuję się odpowiedzialny za to wielkie wspólne dziedzictwo, któremu na linij Polaków. Może czasem zadroczą Francuzom, Niemcom, Amerykanom, że ich linij jest związane z takim bogactwem historii. Powiem tylko, że to, co kosztuje, właśnie staje się nową wartością. Nie można być prawdziwie wolnym bez intelektualnej i głębokiego szunku do wartości. Nie przynajmniej takiej Polaki, która nas nie kosztowała.

Z Żałobnej Karty

Rodzina cenionego Alexandre Aleixo Sobociński, wdowca po nie mniej kochanej Celinie Bojanowska Sobociński, donosi o Jego śmierci, która nastąpiła w dniu 27-go czerwca 1988 roku w Kurytybie. Pochowany został na cmentarzu Parque Iguaçu w tejże stolicy.

Zmarły miał 85 lat, pozostawił w smutku dzieci: Lidia, Eugênio, Milton i Clara i wielu wnuków i prawnuków. On urodził się w Malet-PR, gdzie walczył i żył do 1981 r., ciesząc się najlepszą opinią, zostawiając obryzmia, szczerą i braterską przyjaźń. Wśród różnych działalności społecznych i kulturalnych był również założycielem Agencji Banco Comercial do Paraná S/A w tej miejscowości, sprawując funkcje kierownika przez wiele lat.

Wysyłka pieniędzy przez Ordem de Pagamento

Nie przyjmujemy więcej za opłatę prenumeraty "Ludu" — ORDEM DE PAGAMENTO. Banki nie zawiadamiają o przyjęciu pieniędzy, nie podają nazwisk wpłacających i narażają nas tylko na reklamacje prenumeratorów.

Prosimy uiszczać prenumeratę "Ludu", wysyłając czek nominalny na "Gráfica Vicentina" lub Vale Postal — przez pocztę.

Administracja

TYLKO SOMENTE

PLANIMPEX PLANIMPEX

Paczki PEKAO i inne rzeczy wysyłamy do Polski.

Os pacotes PEKAO e outras coisas mandamos para Polônia. Para receber Catálogos e Informações pedimos telefonar, escrever ou receber pessoalmente no escritório

PLANIMPEX

Rua Barão do Cerro Azul, 134 s. 204 — Fone: (041) 232-8481 Curitiba — Paraná

Diretor Responsável e Redator-efe: **Pe. Lourenço Miśka**
 Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR. Registrado no MTPS sob n.º 2186. Matricula Sindical n.º 1232.

Redator: **Pe. Jorge Morkis**

Administração: **Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik**

COLABORADORES: **Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladisław Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Proj. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stępniak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.**



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: **GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 88 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil**

GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 19.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Pocztą zwykłą:
 W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie 45 zł
 W krajach północno i połudn.-amerykańskich 55 zł
 W Europie, Azji i Oceanii 65 zł
 Cena egzemplarza

Retrospektywa - perspektywy

(Dokończenie ze str. 2)

Obchód świąt narodowych (3 Maj, 11 listopada etc.) to przede wszystkim zasługa p. Ignacego Jeśmana, który zorganizował również piękne słuchowisko o Januszu Korczaku. Mieliśmy także pogadankę o Ziemińskim, wygłoszoną przez znanego krytyka sztuki teatralnej p. Jana Michalskiego. No i nie należy zapomnieć o "Wieczorze Melodii Polskiej", który nam przypomniał wiele pieśni i piosenek zasłyszanych w dzieciństwie. Spotkania przy herbacie i kartach lub przy "churrasco" w kółku rodzinnym to jeszcze jedna perspektywa w niedalekiej przyszłości.

Finanse

Kampania finansowa też przyniosła pewne wyniki, chociaż w tej dziedzinie można było spodziewać się lepszych rezultatów. Tym niemniej kilku członków spontanicznie podniosło swoje składki i w ten sposób wpłynęło trochę więcej pieniędzy do kasy Tow. Niewątpliwie, jak zresztą i w innych dziedzinach akcji społecznej, wyniki są proporcjonalne do poparcia i wkładu całej społeczności. Nasza siedziba jest coraz częściej wynajmowana i to źródło dochodu zawiązyjemy poprzednim Zarządom, które, pod egidą p. Pauliny Bergman, przeprowadziły przebudowę naszej sali.

Komunikacja

Zyjemy w erze komunikacji. Częste i systematyczne informowanie członków wpływa na zacieśnienie więzów i na mobilizację żywnych sił społeczeństwa. W myśl stworzenia atmosfery jedności i współpracy Zarząd regularnie informuje członków Tow. o wydarzeniach, projektach i problemach, które dotyczą naszej społeczności. Niniejszy artykuł sprawozdanie jest jeszcze jedną próbą stworzenia coraz mocniejszych więzów z członkami Tow. i do zachęcenia ich do udziału i bliższej współpracy.

Cele

Dotychczasowe doświadczenie umacnia nas w przekonaniu, że każda organizacja powinna mieć jasno określone cele, gdyż od tego zależy jasno opracowany program.

Głównym, statutowym, celem Tow. Polonia jest akcja dobroczynna i tej akcji Zarząd poświęca najwięcej swego czasu i swych wysiłków. Poza pomocą doraźną i opieką nad naszymi podopiecznymi staramy się również opracować projekty długoterminowe (vide Dom dla starców).

Drugim celem jest zachowanie tradycji polskich w naszym środowisku polonijnym. Z tym celem łączą się obchody świąt religijnych i narodowych oraz lekcje języka polskiego. Obecnie nauka języka polskiego zajmuje się p. Alcja Biedrzycka, ale niestety kandydatów jest niewielu. Z radością jednakże mogę powiadomić członków Tow. Polonia, że jedna z najmłodszych członków naszego Tow. pojechała na własny koszt na kurs letni języka i kultury polskiej, który odbędzie się na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie (KUL). Kto wie czy w przyszłości, gdy już będzie działał Ośrodek Polonistyki w Rio de Janeiro nasza społeczność złoży się aby wysłać kilku

młodych Brazylijczyków polskiego pochodzenia na kursy letnie do Polski. Na razie musimy jednakowoż pogodzić się z tym, że mamy do czynienia przede wszystkim z społecznością dwujęzyczną. Jeśli chodzi o szerzenie kultury polskiej wśród Brazylijczyków to oczywiście i jest to tylko możliwe w języku portugalskim.

Trzecim celem jest uaktywnienie życia towarzyskiego po to właśnie, aby poprzez zbliżenie, braterstwo i solidarność członków Tow. zarówno dobroczynność jak również tradycje polskie zostały wzmocnione i pogłębione.

Administracja

Zwolnienie dozorecy na początku naszej kadencji zajęło sporo czasu, ale jednocześnie rozwiązało poważny problem, który przez wiele lat był prawdziwym koszmarem dla poprzednich zarządów.

Interwencja w "Geotécnica" spowodowała przyspieszenie prac i obecnie są one już zakończone. Zsuniecie się stoku góry, spowodowane ulewami i deszczami w lipcu ubiegłego roku było dodatkowym problemem dla obecnego zarządu i bardzo opóźniło uaktywnienie działalności w ogrodzie na Laranjeiras.

Prośba poprzedniego zarządu o zwolnienie z opłaty IPTU jeszcze nie została definitywnie rozpatrzona. Uzyskanie w przyszłości rejestru "Utilidade Pública" będzie prawdopodobnie najlepszym rozwiązaniem w tej sprawie, albowiem wówczas będzie można uzyskać "imunitade" podatkową.

Sprzęt sportowy został w części zakupiony (stół bilardowy — "sinuca"), ale brakuje nam jeszcze stół ping-pongowy.

Tak wyglądają w skrócie "nasze dzienne sprawy", troski i projekty, ale także wielkie nadzieje na przyszłość. Pragnienie podzielić się tym wszystkim z czytelnikami naszego kochanego "Ludu" i z bratnimi organizacjami w innych częściach Brazylii-kontynentu. Kto wie, może za sto lat jakiś socjolog lub badacz historii napotka na te notatki (jak również innych organizacji polskich w Brazylii), i wtedy z tego wszystkiego wyłoni się obraz naszej epoki, naszych dążeń, wysiłków i walk. Kawalek historii Polskiej Emigracji na kontynencie Nowego Świata.

Tomasz Lychowski

Prezes Tow. Polonia w Rio de Janeiro.

CIEKAWOSTKI

◆ Na zlecenie władz kilku emiratów arabskich, grono naukowców japońskich opracowało projekt zakładania zieleni, trawników i ogrodów na terenach pustynnych. Na głębokości około jednego metra umieszczono asfaltowy pokład, który zapobiega wsiąkaniu wody w płasek. Dzięki temu w miejscach tych mogą rosnąć rośliny kwiatowe, trawa a nawet drzewa. Sposób jest kłopotliwy i drogi, ale emiry arabskie mają dość pieniędzy, a zieleni jest dla pustynnych obszarów największym skarbem.

◆ Podobno olejki eteryczne, nadające choince zapach, nie są niebezpieczne dla zdrowia mikroorganizmów, znajdujących się w powietrzu. Udo wodniono także, że świerki rozkładają niektóre substancje rakotwórcze zawarte w spalalinach samochodowych.

◆ Jugosłowiańscy biolodzy opracowali nową metodę ustalania ojcostwa. Metoda polega na porównaniu linii papilarnych całych dloni. Pewne cechy tych linii są bowiem przekazywane genetycznie z pokolenia na pokolenie i nie podlegają innym wpływom.

Uczeni twierdzą, że dermatoglify zdjęte z dloni dziecka zawierają co najmniej po 30 procent cech każdego z rodziców, co jest zupełnie wystarczające do wykluczenia błędów. Metoda ma być skuteczniejsza od porównywania grup krwi.

Ferma na dnie oceanu

Na dnie Oceanu Spokojnego ułożona została plantacja spółdzielni hodującej małże. Spółdzielnia została założona przez pracowników Instytutu Biologii Morza z Władystokoku. Podwodna ferma mięczaków, od dawna będących potrawą ludów nadmorskich, ma hektar powierzchni. Małże osłagają wielkość spóźwczą w ciągu jednego roku. Po tym okresie spółdzielcy zamierzają uzyskać do 50 ton delikatnego mięsa. Wówczas też otrzymają należne im wynagrodzenie od miejscowej fabryki konserw rybnych, której zgodnie z umową dostarczą swoją produkcję.

Uczeni — spółdzielcy pracują w czasie wolnym od zajęć zasadniczych. Nowa praca, stwierdzają oni, stymuluje również postępy w nauce. Praktyczne zalecenia instytutu udzielane producentom, sprawdzone w praktyce, pomogą usprawnić działalność także własnej fermy.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquina, elétricas EOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).



CASA DOS FREIOS

COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEZ / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL

Central de distribuição e vendas
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema
Fones 262-6022 (PABX)
262-8932
Curitiba - PR

Portão
Av. República Argentina, 2751
Fones 262-8022 (PABX)
e 242-1214
Curitiba - PR

Bacacheri
Av. Erasto Gaertner, 207
Fones 262-6022 (PABX)
e 252-2113
Curitiba - PR

Ponta Grossa
Av. Souza Naves, 3180
Fones (0422) 24-7455
Ponta Grossa - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos leves e ligeiros
Av. Iguazu, 158
Fones 262-6022 (PABX)
e 222-8028
Curitiba - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e ligeiros
Rodovia BR-116, km 3,5
Fones 262-6022 (PABX)
246-2392
Curitiba - PR

15-TA NIEDZIELA ZWYKŁA „B”

Ewangelia św. według św. Marka — 6,7-13

✝ A potem, przywoławszy do siebie Dwunastu, zaczął ich wysyłać po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i nauczał, żeby, prócz laski nie ze sobą nie brali w drogę: ani chleba, ani torby podróżnej, ani pieniędzy w szwach u pasa. Idźcie jednak obci w sandały, lecz nie ubierając się w dwie szaty. I powiedział im również: Gdziekolwiek wejdziecie do jakiegoś domu, zostańcie tam, dopóki stamtąd otrząsniecie pył z nóg waszych na świadectwo dla nich. Tak więc wyszli i nawoływali (wszystkich) do nawrócenia. Wyrzucali też mnóstwo złych duchów i wielu chorych uzdrowili, namaszczać ich przedtem olejem.

✝ Pan Jezus chodził po wsiach i miasteczkach i głosił prawdy Boże wszelkiemu stworzeniu. Taki styl apostołskiej pracy przekazał także swoim uczniom: Zaczął rozsyłać ich po dwóch; chyba z tego względu, że świadectwo dwóch po starożytności było uważane za najpewniejsze świadectwo. A oni poszli, posłuszni rozkazowi i owoc przynieśli; bo wierni lasce swego powołania, na każdym miejscu wykonywali wolę swego Mistrza. Ta przedroga wola zobowiązywała ich, aby raczej liczyli na Jego cudotwórczą pomoc, a mniej na słabe ludzkie siły. Tylko wtedy możecie być misjonarzami w ścisłym sensie. Tylko wtedy przekonacie się, że o skuteczności waszej pracy nie będzie decydowało to, co posiadacie, tylko to, jak współpracujecie z łaską Bożą; ona bowiem jest wszechmocna.

Apostoł musi głosić nie siebie, a tylko Chrystusa; tak będzie wiecznie aktualny i ciekawy. Jeśli przejdzie na gło-

szenie siebie, stanie się wcześniej czy później nudny i nie przekonywujący: Slugo i uczniu Boskiego Zbawiciela czy masz w sobie podobne wartości i nimi obracasz ono jak i powołaniu i zadaniu?! Od tego warunku zależy ono jak i twoja godność no i zapłata. Druga funkcja jaką Pan zaleca swoim robotnikom sprowadza się do samej treści ich nauczania: Mają ludziom głosić potrzebę nawrócenia się i maczania: Mają czynić dobrze: Innymi słowy mają w swoim życiu ją im czynić dobrze: Boskiego Zbawiciela: Poznawali Go i zawładnie nasładować Boskiego Zbawiciela: Poznawali Go i ludzie po tym szerokim gęście miłości i miłosierdzia; po tym czynieniu dobrze, jak również po nauce prostej i chwytającej za serce...

Takiej postawie musi towarzyszyć nieustannie wzywaniu wszystkich do pokuty. Tę czynność i cnotę wysuwa Zbawiciel na pierwsze miejsce: Nie ma bowiem ani doskonałości ani świętości bez pokuty i jej przejawów; można powiedzieć: nie ma zwykłego, szarego życia chrześcijańskiego bez tej czynności i jej owoców. Wszystko się na niej opiera, z niej wychodzi i w ostatecznym rozrachunku do niej sprowadza: Tam gdzie jest pokuta i jej owoce, tam niej żywe, bujne życie chrześcijańskie; tam czuć i widać niebosiężne cnoty i wysiłki, tam rozwija się miłość Boża i bliźniego; tam świętość i pewność zbawienia...

Pan Jezus głosił i zalecał praktykę i owoce pokuty nie dlatego, żeby jej sam potrzebował, ale żeby nas łatwiej przyprowadzić do żywota wiekiściego. Do niej zapalnym siewem i porywającym przykładem wzywał św. Jan Chrzciciel; wspaniałą i wartościową drogę pokuty ukazywali wszyscy prorocy i święci, z Niepokalaną Matką Bożego Syna na czele. Ta też przedroga praktyka musi się stać i naszym udziałem, jeśli chcemy być rzetelnymi uczniami i braćmi Chrystusa Króla...

B.C.W.J.

ŚLAK TURYSTYCZNY IM. JANA PAWŁA II

Na Hali Lipowskiej (Bęskid Zywiecki) odbyło się towarzyskie spotkanie ludzi gór na temat szlaku turystycznego im. Jana Pawła II. Inicjatorem i organizatorem spotkania był Klub Inteligencji Katolickiej i Żywca. Uczestniczyli w nim przedstawiciele: PITK, Klubu Wysokogórskiego, przewodnicy górscy, instruktorzy PZN, ratownicy GOPR, KIK w Żywcu, osoby związane z ideą odznaki z ideą odznaki krajoznawczej im. Jana Pawła II, członkowie Zespołu Apostolstwa Świekich z Krakowa, animator Franciszkańskiego Ruchu, Ekologicznego z Sopotu, księża turyści.

Żywa pamięć pobytu papieża Jana Pawła II (wtedy ks. Karola Wojtyły) w schronisku na Hali Lipowskiej przed trzydziestoma laty, jako opiekuna duchowego uczestników kursu narciarskiego, zgromadziła uczestników obecnego spotkania właśnie w tym miejscu. Instruktorom ówczesnego kursu był śp. Jerzy Ciesielski, kandydat na ołtarze. Myślą przewo-

nią spotkania było zdanie wpisane w lutym 1958 roku przez ks. Karola Wojtyłę do pamiętnika jednej z uczestniczek kursu: „W górach chodź zawsze tak, aby nie gubić znaczków.”

Wijek. — Lipowska 12 lutego 1958 r.

Szlak im. Jana Pawła II ma być realizacją tej myśli: połączeniem odpooczynku na trasach turystycznych ze wzrostem duchowym, rozważaniem myśli i nauki Jana Pawła II. Spotkanie ludzi gór na Hali Lipowskiej miało także charakter religijny — zakończyło się Droga Krzyżową i mszą świętą.

O. KLEMENS SŁIWIŃSKI — REKTOREM KOLEGIUM PENITENCJARZY

Ojciec Klemens Słiwiński (64 l.) franciszkanin konwentalny z Warszawy, został mianowany nowym rektorem Kolegium Penitencjarzy przy bazylice św. Piotra w Rzymie. O. Klemens pełnił ostatnio obowiązki spowiednika w teże bazylice w językach: polskim, włoskim, niemieckim i ukraińskim.

Wydów i Ormian oraz osobnej dla Europy Wschodniej i niej wraz z Polską zapewni wszystkim jednolite i humanitarne traktowanie”.

POLONIA ZAGRANICZNA

SPRAWA EMIGRACJI POLAKÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH I KANADY

Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy Mazewski wystosował 15 marca br. list do prezydenta Reagana w sprawie uchodźców z Polski.

Przytaczamy poniżej najważniejsze ustępy tego listu:

„Wskutek krytycznej sytuacji wielu tysięcy uchodźców ze Związku Sowieckiego, Wschodniej Europy i Indochin zachodzi gwałtowna potrzeba powiększenia kwoty na imigrację do Stanów Zjednoczonych dla sowieckich Żydów i Ormian oraz dla uchodźców z Europy Wschodniej z 15.000 na 30.000, włącznie z Polakami. Taka podwyżka pozwoli na sprawiedliwsze traktowanie uchodźców z tych krajów bez uszczerbku dla kwoty Indochin.”

„W związku z rozluźnieniem dotychczasowych bezwzględnych praw emigracyjnych w Związku Sowieckim liczba uchodźców Żydów i Ormian chcących się osiedlić w Stanach wzrosła bezprecedensowo powodując zastój i ogromne trudności dla uchodźców z Europy Wschodniej z Polakami włącznie.”

„Usilnie nalegamy, aby dla uniknięcia konfliktów wprowadzić z powrotem jak przed 1984 r. o-

sobną kwotę dla Związku Sowieckiego 20.000 osób i 10.000 osób dla uchodźców z Europy Wschodniej i Polaków.”

„Obecnie ok. 12.000 Polaków oczekuje we Włoszech na możliwość dalszej emigracji. Według sprawozdania organizacji katolickich w Stanach Zjednoczonych, zajmujących się imigracją i uchodźcami, Włochy nadal przyjmują uchodźców tranzytowo, liczba jednak Polaków znacznie przekracza przeznaczoną dla nich kwotę imigracyjną do Kanady, Australii i Stanów Zjednoczonych, gdyż zostały one w tej chwili zmonopolizowane dla Ormian.”

„Wobec tego żaden z tych krajów nie będzie w stanie zaradzić humanitarnej sytuacji Polaków we Włoszech, choć ich los jest w rękach tych krajów. Jest rzeczą niezrozumiałą czemu Departament Stanu uważa, że większość Polaków jest wyłącznie „uchodźcami ekonomicznymi” i w związku z tym żadna pomoc im się nie należy.”

„W krajach Europy Wschodniej, włącznie z Polską, wzrasta ucisk, przygnębienie i niepewność jutra, bo władze komunistyczne odmawiają ludności podstawowych praw politycznych, ekonomicznych i obywatelskich. Ormianie, czyli Armeńscy, będący w podobnej sytuacji są dziś traktowani w sposób uprzywilejowany. Zwiększenie osobnej kwoty dla uchodźców ze Związku Sowieckiego dla

Żydów i Ormian oraz osobnej dla Europy Wschodniej i niej wraz z Polską zapewni wszystkim jednolite i humanitarne traktowanie”.

30 LAT POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KULTURALNEGO

Istniejące od 1958 roku Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Bema jest kontynuatorem działalności organizacji Polonii węgierskiej, a zwiazana działalność organizacji do 1950 roku Związku Polaków na Węgrzech. Jubileusz 30-lecia organizacji, która działa wśród 12-tysięcznej Polonii obchodzony był bardzo uroczysto.

Obchody rocznicy rozpoczęły złożenie wieńca pod pomnikiem patrona organizacji na placu Bema w centrum Budapesztu. W siedzibie Stowarzyszenia otwarta została wystawa „Uchodźstwo i Polacy na Węgrzech w latach 1939-1945”, a wystawskie na Węgrzech był też tematem sesji popołudniowej Polaków były też tematem sesji popołudniowej naukowej zorganizowanej w Ośrodku Informacji Kultury Polskiej. Złożono wieńce na cmentarzu żołnierzy polskich z okresu II wojny światowej na cmentarzu Kobanya.

Kulminacją obchodów była uroczysta gala, na której zasłużonym działaczom PPSK, a także oznaczenia państwowe polskie i węgierskie oraz odznaki Towarzystwa „Polonia”.

Wiadomości o Polsce

TRAGICZNA ROCZNICA

Zbliża się 45 rocznica, tragicznej śmierci żołnierskiej Naczelnego Wodza i Premiera Rządu R.P. gen. broni Władysława Sikorskiego. Dnia 3 lipca 1943 r., Naczelną Wódz po wizytacji Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie, w drodze powrotnej do Londynu zatrzymał się w Gibraltarze. Dnia 4 lipca o godz. 22,30, samolot po zapuszczeniu motorów powoli odrolował na miejsce startu, wzniósł się całkowicie prawidłowo w powietrze, spoziomował — na małej wysokości i naraz... zamiast iść w górę zaczął gwałtownie opadać. Zagłębia śmiertelna cisza... Była godz. 22,35. Zdaleka w świetle reflektorów odległości pół mili, leżał na powierzchni morza niby wielki ptak — samolot. Z wnętrza wydobyły się zwłoki Naczelnego Wodza i Jego szefa sztabu gen. Klimeckiego. Tak zginął śmiercią żołnierza na posterunku Naczelną Wódz Polski i Premier Rządu R.P. gen. Władysław Sikorski. O gen. Sikorskim pisał jego najbliższy Przyjaciel gen. Marian Kukiel:

"Był jednym z najpiękniejszych żołnierzy polskiego stulecia i jednym z największych. Współtwórca pierwszego związku wojska polskiego. Współtwórca Legionów. Budowniczym upartym siły zbrojnej narodowej. W boju żołnierzem nieustraszoną, Dowódcą śmiałym, zręcznym, przytomnym, błyskawicznym w decyzji i działaniu; czy dowodził paru strzypami batalionów, czy armią z kilku dywizji, wychodził z najcięższych przepraw zwycięsko lub obronną ręką. Był pierwszym po zakończeniu wojny szefem Sztabu Generalnego, później premierem, później ministrem wojny; łączył w sobie wodza z mężem stanu. Zawsze z inicjatywą, z instynktownym rozpoznaniem zagrożenia, dokonał wiele dla politycznego utwierdzenia granic Rzeczypospolitej i dla jej obronności, jej pozycji wśród narodów."

W chwili największych osiągnięć odsunięty był od steru, a później i od wszelkiej funkcji dowodzącej. Służył Polsce niestrudzenie myślą, wiedzą, piórem, darem przewidywania — a widział od dawna nadciągającą burzę. Dla wielu obcych — przyjaciół i wrogów — był nadal czółowym rzecznikiem swego narodu. Po katastrofie wrześniowej jemu wypadło podnieść sztandar Rzeczypospolitej na obecnej ziemi, odbudowywać polskie siły zbrojne, stworzyć nową armię Tych lotników, marynarzy i narastające zastępy wojska kochał sercem wdzierającym za ich męstwo, poświęcenie, gotowość ofiarą. Wysoko nosił głowę wobec obcych, dumny, że taką jest znowu Polska walcząca. Mocno odcierpiał utratę przeważającej części wojsk przez zawalenie się Francji. W lot uchwycił okazję wydobycia nowej siły z rosyjskich lagrów, więzień, obozów jenieckich i przymusowych miejsc zsyłki.

Wydobyła się literalnie wydzierana zagładzie — armia zmartwychwstańców. Niejedna iza zakreśliła mu się w oku — tak zwykle suchym gdy myślał o niej. I do niej zwracając się ostatnie słowa rozkazu, napisane jego ręką.

Dla Kraju, dla walczącej tam Polski podziemnej miał podziw i głębokie umiłowanie. Stosunek jego do całego narodu, choć czuł się jego przywódcą, nie władczy był ale służebny. Z niewzruszoną weni wiarą wyjeżdżał w podróż ostatnią.

Był z gruntu człowiekiem dobrym, ludzkim, choć bywał i porywczym i gorzkim w ciężkie ostatnie lata. Rad zapominał krzywdy doznane, a wyrażenie rad był naprawić. I w duszy nosił słowa Mickiewicza: "Ja kocham cały naród — objąłem w ramiona wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia... jak przyjaciel... jak ojciec... Chcę nim cały świat zadziwić".

Marian Kukiel

KRÓCEJ W SZKOLNEJ ŁAWCE

Zanosi się na zmiany w polskim szkolnictwie podstawowym i średnim. Programy i plany nauczania, powszechnie krytykowane jako nadbyt obciążające uczniów zarówno szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych, mają być "ochudzone". Kierunkiem zmian ma być dalsze ograniczenie hasła nadzbyt teoretycznych powtarzających się w różnych ujęciach i różnych przedmiotach. Część z nich będzie fakultatywna, pozostawiona do uznania nauczycieli. Dotyczyć to będzie wszystkich przedmiotów. Ministerstwo Edukacji Narodowej zaproponowało obniżenie tygodniowego kwantum zajęć dydaktycznych do 30 godzin w szkołach podstawowych i do 31 w liceach ogólnokształcących. Propozycje zmniejszenia liczby lekcji przeciętnie z 5 do 4 dziennie w niższych klasach szkół podstawowych oraz wariantowe w klasach wyższych oraz w liceach, przedłożono do dyskusji środowisku nauczycielskiemu i dopiero ewentualnie od września br. zostaną wprowadzone w życie.

PRL — CZERWONA OBERZA

Produkcja alkoholu jest w PRL jedyną bodaj gałęzią przemysłu, w której nie tylko, że nie ma regresu, a nawet poważnie przekracza się zadania planu. W 1986 r. wyprodukowano około 180 mln litrów alkoholu (w przeliczeniu na spirytus 100%). W planie na 1987 r. zakładano produkcję 172 mln litrów, ale wykonano 186 mln litrów — a więc 8% ponad plan.

Alkohol daje państwu fantastyczne zyski — w 1985 r. społeczeństwo wydało na napoje alkoholowe 733 mld złotych, w 1986 r. — 829 mld., a w 1987 r. zbliżono się do biliona złotych. Do tego trzeba jeszcze dodać dolary wydane na alkohol w "Peweksie", na przykład w 1986 r. 114 mln dolarów, w 1987 — 132 mln dolarów. Koszty produkcji alkoholu wynoszą około 15% ceny detalicznej. Rozpamiętaj społeczeństwa przynosi budżetowi PRL ponad bilion (to znaczy tysiąc miliardów) złotych docho-

du. Czy można się więc dziwić, że walka z alkoholizmem ogranicza się do działań pozorowanych?

Jaruzelski zaczynał swe rządzą od zapewnień, że wyda bezlitosną walkę pijaństwu. Po kilku latach można już rozliczyć z osiągniętych efektów. Na przeciętnego Polaka wypada dziś roczne spożycie około 7 litrów czystego spirytusu zakupionego w sieci państwowej i trudną do ustalenia ilość bimbru: specjaliści twierdzą, że obecnie udział samogonu w spożyciu alkoholu wynosi około 40%. Można więc przyjąć, że łączne spożycie alkoholu w przeliczeniu na głowę przekroczyło 10 litrów, co stanowi powojenny rekord. W 1950 r. na statystycznego Polaka wypadały 3 litry, w 1960 roku prawie 4 litry, w 1970 — 5 litrów. (Dla porównania — przed wojną na Polaka wypadało około 1,5 litra alkoholu i był to jeden z najniższych wskaźników w Europie).

Polska dwukrotnie w swej historii przekroczyła poziom 10 litrów czystego alkoholu na głowę ludności. Pierwszy raz zdarzyło się to w 1832 r., po klęsce Powstania Listopadowego, drugi raz za Jaruzelskiego, po rozbiciu społecznych nadziei związanych z "Solidarnością". Nie jest to chyba zbieżność przypadkowa. RWE

AUSTRALIJSKIE OPALE W POLSCE

W Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk w Warszawie otwarta została unikalna, pierwsza tak duża w Europie, wystawa skarbu i specjalności Australii, jaką są różnorodne, wielobarwne i nadszyczące urodziwe kamienie szlachetne — opale. Całą kolekcję, w ciągu 30 lat eksploracji pól opalowych, zgromadził mieszkający w Australii Polak, były żołnierz II wojny światowej — Jan Wojciechowski. Na co dzień kolekcja opali zdobi dom państwa Wojciechowskich w Canberze.

Wstawę w Warszawie, w obecności Zofii i Jana Wojciechowskich, sekretarza generalnego Towarzystwa "Polonia", Józefa Klasy i licznie zgromadzonych naukowców i dziennikarzy, otworzył prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Kostrzewski.

WKROTCIE ODDECH DLA KRAKOWA

Samochodowy ruch tranzytowy przez Kraków zatrzuwa dodatkowo i tak już fatalnie zanieczyszczona powietrze. Środkiem zaradczym ma być budowa obwodnicy. W tym roku spodziewane jest częściowe oddanie do użytku południowego obejścia miasta, prowadzącego z lotniska w Bailcach do stopnia "Kościuszk" na Wiśle, którym będzie się można przedostać na drugi brzeg rzeki. Otworzy to drogę ze Śląska w kierunku Tarnowa i Zakopanego.

Do 1992 r. przekazana zostanie kolejna część, łącząca się z szosą zakopiańską w Opatkowicach. W cztery lata później nowa trasa dotrze do ulicy Wielickiej, będącej bramą Krakowa na wschód kraju. Wówczas rzeczywiście miasto odetchnie. Na razie samochody, które chcą się przedostać przez Kraków, muszą jechać przez samo centrum — Alejami Trzech Wieszczów.



- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JAN KRAWCZYK

Za Żelazną Kurtyną

- 17) — Mój brat mawiał, że chleb byłby smaczniejszy, gdyby w nim było mniej mąki — wtrąciłem swoje trzy grosze.
 — W takim razie z czego miałyby być taki chleb?
 — No, chyba z mięsa!...

Reklamujący obrzucili mnie niezyczyliwym spojrzeniem i odszedł bez słowa. Zrobiło mi się przykro — po kiego licha wtrącałem się nie do swoich rzeczy? Ani chybi, będę miał wroga.

— Też powód do zgryzoty! — zaśmiał się inny marynarz.
 — Ze ludzie narzekają?... Taka już ludzka natura. W kraju nasłucha się pan więcej.

Ostatecznie nie jest to dla mnie nowina. W Brazylii także narzekamy. Biedak, robotnik, kupiec, fabrykant, inteligent, polityk, bankier, minister, prezydent — wszyscy narzekają. Niedawno widziałem w programie telewizyjnym, jak właściciel jednego z kurtybaskich supermarketów narzekał obłudnie, że komunistyczne rządy Sarneya doprowadziły go do tego, że zmuszony jest dokładać do swoich sklepów! A ma ich pewnie z dziesiąt!... Zanosy się więc na to, że jeszcze trochę, a będziemy mieli w Brazylii o jednego "nędzarza" więcej!

Dziwną istotą jest człowiek. Dziwna istotnie, jeżeli weźmiemy jako przykład nawet tę pasażerkę, powracającą na łono ojczyzny. Wiecznie niezadowolona, wiecznie szukająca dziury w całym. Opowiada o sobie, o swojej rodzinie, o pracy, o sukcesach i klęskach, jak-śby spotykała w swoim długim życiu. Zawsze jej źle i wszędzie — źle! A szczególnie w Polsce. Tam już niesposób wytrzymać.

— Dlaczego pani nie przeniesie się do Brazylii? Brat mógłby pani ułatwić. W ramach łączenia rodzin byłaby jakaś szansa.

- A co ja mogłabym robić w Brazylii?
- To samo, co wszyscy.

— Aha, wstawać o czwartej, jechać półtorej godziny do pracy i wracać o dziesiątej w nocy?... Dziękuję za taką przyjemność. Nie życzę tego ani sobie, ani moim dzieciom. Już wolę o samych kartoflach, ale u siebie.

— Nie musi pani pracować. Dzisiaj w Polsce wszyscy handlują. Myślę, że pani też nabrała w tym zawodzie niezłej wprawy. W którymś z miast Brazylii taki mały handelek mógłby być dla pani niezłym początkiem.

- Łatwo gadać!... A skąd pieniądze na otwarcie interesu?
- A skąd biorą inni?
- Nie wiem. Może czasy były lepsze, wszystko przychodziło łatwiej.
- Jak pani sobie wyobraża — od ilu lat przebywam w Brazylii?

- Pięć, sześć lat.
- Niech pani to pomnoży przez dziesiąt!
- Niemożliwe!
- Możliwe. Od przeszło pół wieku. I cały ten czas słyszę narzekania. A bywało różnie — raz lepiej, raz gorzej. Ale nigdy tak, żeby wszyscy byli zadowoleni. Podobnie jak dzisiaj. Lecz kto pracował, zabiegał, oszczędzał, miał szansę zrobienia mniejszej czy większej fortunki...

(c. d. n.)

Jak przywrócić wyświeconym spodniom świeżość?

Spodnie czyścimy dokładnie z kurzu i błota, trzepiemy, a następnie rozkładamy płasko na stole lub podłodze wyświeconą częścią do góry. Na spodniach kładziemy kawalek grubej szklanki lub koca, a na to podwołamy złożony ręcznik tego sukna lub koca, a na to podwołamy złożony ręcznik tego sukna lub koca, a na to podwołamy złożony ręcznik tego sukna lub koca, a na to podwołamy złożony ręcznik tego sukna lub koca, a na to podwołamy złożony ręcznik tego sukna lub koca...

Jak rozprostować wygnieciony płaszcz lub jesionkę

Do wanny napeścimy bardzo gorącej wody (pół wanny). Jesionkę wieszamy na wieszaku nad wandą, 15-20 cm nad parującą wodą. Zamknąwszy drzwi od łazienki pozostawiamy jesionkę w nasyconej parą atmosferze na całą noc. Rano będzie jak nowa, ale lekko wilgotna. Dosuszamy ją w przedpokoju przed schowaniem do szafy.

Tajemne życie zwykłej grypy

Grypa jest jedną chorobą, o której nie mówi się szepcetem. Jak nam zapewne wykaże obecny właśnie sezon grypy, prawie nikt nie przeżywa w milczeniu utrapien z nią związanych. Grypa pozostaje nadal białą plamą wśród innych chorób i otoczona jest mroczną, mityczną i tajemniczą atmosferą. Jedynym nowoczesnym odkryciem (a i to nie zbyt pewnym) jest iż niewidoczna natura tego schorzenia jest zdumiewająco różnorodna. Grypę może wywołać około 200 różnych wirusów. Medycyna naturalnie nie wymyśliła ani jednego sposobu jakiegokolwiek immunizacji przeciwko żadnemu z nich, tak więc obecny stan wiedzy na temat grypy da się sprowadzić do bardzo niewielkiej ilości słów opartych na odkryciu, iż jest ona przenoszona przez kontakt fizyczny, najczęściej przez do-

tyk. Najlepszym, lecz niestety wciąż niedoskonałym sposobem jej zapobiegania jest częste mycie rąk, gdyż ona jest w pobliżu oraz trzaskanie nią z daleka od komi...

Przekonanie, że wściekle przeciągi powodują nasilenie, aczkolwiek obrotami wielokrotnie w wyniku wy-konanych eksperymentów, w-ciąż szeroko rozpowszech-nione i energicznie i lęka-tannie wbijane w głowy la-ki, ku ich przestrożeniu: trz-zamocz nóg, bo się prze-bisz". I chociaż dotychczas-wo badania dowiodły, iż preparaty antybiotyczne ani inne leki nie są w sta-wpłynąć na przebieg grypy, amerykanie wydały oszacowa-koło 1 miliarda dolarów na nieznizyczne ilości przetwor-zonych środków przeciwigryp-

Sz. Czytelniczy!

Zawiadamiamy, że z dniem 1-go lipca 1988 r. wstrzymujemy wysyłkę "Ludu" dla Czytelników, którzy nie opłacili jeszcze pierwszego półroczia 1988.

Ze względów oszczędnościowych nie będziemy wysyłać upomnień osobistych.

Administracja "Ludu"

Máquinas para descascar laranjas — Rolhas e tampinhas para cerveja — Lúpulo de importação — Máquinas para cortar grama — manuais e elétricas — Cachimbos desde Cz\$ 60,00 até Cz\$ 6.800,00 — Meia-gilete — Cutilaria de importação — Sementes de wyka — Sementes de bractinga — Máquinas para corte de cabelo — Consertos — Afiação — Gás — Fumos Goyano, Mineiro e Amarelinho — Máquinas de macarrão — Tamancos — Rapé — Balanças para ouro e prata.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78
 CURITIBA — Fone: 234-3741 — PARANÁ

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
 DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
 SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
 Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
 São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.
 Eng. Márcia Zelak Agottina
 PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.
 Rua Emiliano Permeta n° 10 — 4° andar — Conjunto 401
 Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

Opłata "Ludu" za drugie półroczcie 1988

Za parę dni kończy się pierwsze półroczcie, zatem prosimy uregulować prenumeratę "Ludu" za drugie półroczcie 1988, żebyśmy mogli bez narzekania i przeszkód kontynuować wydawnictwo naszego polskiego tygodnika.

Wszyscy Czytelniczy na pewno wiedzą, że obecnie wszelkie podwyżki pensji, artykułów, spłaty czy procenty bankowe opierają się na OTN, które rząd oficjalnie podaje. "Lud" musi się też podporządkować temu prawu i opłaty prenumeraty "Ludu" będą pobierane według podwyżki OTN. Każdego miesiąca będziemy podawać na drugiej stronie gazetę (na samym dole) wartość półrocznej prenumeraty "Ludu". Pobieramy od 1-go lipca 1988 roku za półroczną prenumeratę "Ludu" Cz\$ 1.195,00.

Zeby uniknąć nieporozumień, prosimy przed przysyłką należności spojrzeć na drugą stronę "Ludu" (na dole) gdzie zawsze będzie podana aktualna wartość prenumeraty "Ludu".

Administracja

Dotatkowe wyprawki

Kwestii leży w tym, że grypa jest czymś więcej, niż tylko przeszkodą przypadkiem chorobowym. Dla specjalistów takimi są Robert H. Waldman z Virginia University School of Medicine, nie ulega wątpliwości, że grypa jest zjawiskiem chologicznym. Waldman kreśli, że przeciętny człowiek może przebieżenie poro-odercwać się od przebiegu codziennego życia i...

"Jeśli ja zlikwidujemy się, jeśli nauczymy się siebie ją leczyć — możemy za-że wzrostem przeproc-nadcaisnie, depresji i z-zanych z nimi przebie- Nikt, kto udzielał im wy-mywiał dowody i białka-patii, które powoływały na grypa, nie może wy-eles na grypa, nie może wy-ales na grypa, nie może wy-

Według raportu
 Opr. Paweł...

O ROMANCE "DANUTA"

Rodolfo Lima Martensen, gaúcho de nascimento, origem dinamarquesa, "descobriu" casualmente um nome polonês feminino que se tornou para ele uma verdadeira obsessão. Apaixonou-se por ele a tal ponto que a sua imagem criou uma meiga criaturinha que ostentava esse fascinante nome, soando aos ouvidos como uma carícia.

Perseguido por esse sublime fantasma, propôs-se a escrever um romance. Veio especialmente à Curitiba a fim de colher dados sobre os costumes e tradições da comunidade polonesa, sabendo que aqui era o maior contingente dessa laboriosa gente.

Recebeu grande estímulo e prestígio por parte de pessoas representativas da colônia, tendo voltado entusiasmado para a capital paulista, onde reside. Fruto de apaixonada inspiração, nasceu o romance "DANUTA", cujo lançamento ocorreu no dia 22 de junho, no Shopping Center Iguatemi (S. Paulo), com a presença de ilustres personalidades do mundo cultural paulistano e

prestígio da TV Globo, que na véspera entrevistou o autor, colhendo dele informações a respeito da ideia de escrever este romance, sabendo-se que o sr. Martensen (Rudi, para os amigos) nada tinha em comum com os poloneses.

Na envolvente obra o autor enaltece e dignifica a comunidade polonesa do Brasil, em especial a do Paraná, razão porque, recomendamos este livro a todas as pessoas que se orgulham de terem em suas veias o sangue polonês.

Numa das páginas precedentes o conto, lemos o seguinte assertivo:

"Danuta tem a ousadia de ser autêntica numa sociedade regida pela hipocrisia. Sua saga parecerá utópica aos estudiosos do comportamento humano. Para eles, como para a maioria dos leitores, Danuta está fora de moda. E está! Como estão em desuso as jóias verdadeiras, pelo medo de serem furtadas..."

T. Krul

Um Caminho de Esperança Lech Walesa (19)

Mas voltemos ao final dos anos 30... Naquela época, meu pai ganhava o suficiente para nos dar uma vida decente; pensávamos mesmo em construir uma nova casa, em aumentar nossas terras. Todos valorizavam seu trabalho de carpinteiro, mas o estimavam, sobretudo, por seu bom senso e por seus conselhos valiosos. Frequentemente surgiam brigas na família, brigas que podiam durar anos, por mais fúteis que fossem os motivos. Irmãos e irmãs brigavam por causa de suas partes na herança ou por disputas na demarcação de propriedades. Boleslaw e Jan eram os árbitros que solucionavam tais conflitos. Quando Jan partiu para visitar seus primos nos Estados Unidos, Boleslaw foi considerado o chefe da família.

Em fins de agosto de 1939, a mobilização geral levou os irmãos Walesa para a vida militar. Eles participaram muito cedo de furiosos combates perto de Mława. Boleslaw e Stanislaw foram feitos prisioneiros pelos alemães, mas libertados depois de alguns meses. Jan, então nos Estados Unidos, apresentou-se como voluntário ao Exército americano e participou das tropas que combateriam, mais tarde, no Extremo Oriente. Voltando ao seu país, já no fim de seus dias, passou a receber uma pensão por invalidez do governo norte-americano. Não sabemos muita coisa quanto à sorte dos outros irmãos.

Nessa época, começou a reinar em Popowo a "nova ordem": os alemães estabeleceram-se nas melhores terras, enquanto seus verdadeiros proprietários passaram a ser empregados em seus próprios domínios. Os Walesa também não escaparam desse destino. Os jovens, bem como os velhos, eram obrigados a trabalhar como escravos nas fortificações militares ao longo dos rios Vistula, Drweca e Skrwa. As cidades se despovoavam; mulheres e crianças, abandonadas à própria sorte, não conseguiam salvar as propriedades da ruína. O pároco de Sobowo morreu em um campo de concentração e, depois disso, as portas da igreja paroquial foram trancadas. Durante o inverno de 1943, quando a ofensiva alemã no leste foi desfeita, muitos homens de Popowo e das cidades vizinhas foram feitos prisioneiros.

Minha irmã Izabela conta que, naquela época, não entendia muito bem o que estava acontecendo. Nosso pai saía frequentemente, seguindo em direção a Plock, sempre levando alguma coisa consigo. Nossa casa vivia em atividade: porcos eram abatidos, vodca era destilada. Muita gente ia à nossa casa, muitas vezes durante a madrugada. Reuniam-se no pequeno estábulo e, provavelmente, até dormiam ali, pois meu pai sempre pedia a Izabela para levar cobertores aos "visitantes". Na ocasião, ela tinha 9 anos e era a filha mais velha da família. (Edward, três anos mais jovem, nascera em 1937; Stanislaw em 1939; enquanto eu nasci em Popowo, como os outros, no dia 29 de setembro de 1943, às 3h30 da madrugada). Eram as crianças que levavam alimentos àqueles que se escondiam na mata. Era preciso levar alimentos a Brudzen ou a La-giewniki e as crianças tinham mais facilidades em passar despercebidas e evitar as patrulhas alemãs.

(continua)

SIMPÓSIO CULTURAL BRASIL - POLÔNIA

A Emigração Polonesa no Brasil à Luz das Pesquisas Conduzidas na Polônia

8) O parecer jurídico fornecido pelo correspondente departamento do MRE sobre a questão dos interrogatórios efetuados pelas autoridades brasileiras dos instrutores-funcionários do consulado em Curitiba, era sem ambivalências: "Se tomarmos a situação à rebours, não seria difícil indicar que na Polônia tomaríamos uma posição pouco entusiástica, se quaisquer dos consulados estrangeiros, que tivessem igualmente uma grande minoria nacional na Polónia, como nós Poloneses no Brasil, começasse a servir de tais métodos de trabalho com fazemos no Paraná.²⁰ E talvez porque o governo polonês como que sentisse os motivos do governo brasileiro, inclusive quando seus sentimentos estivessem do outro lado, nem as representações polonesas no território do Brasil nem a imigração polonesa nesse país não contaram com a sua intervenção oficial.

A segunda guerra mundial riscou a percepção da Polónia dentre os países expansionistas. A Polónia e o Brasil, como se sabe, tomaram parte nela do mesmo lado. Os soldados poloneses e brasileiros lutaram na mesma frente italiana. Uns e outros têm lá seus lugares de glória: Monte Cassino e Monte Castello. Uns e outros têm lá seus cemitérios — em Cassino e em Piza.

Na recordação sobre esses acontecimentos elogiosos e, ao mesmo tempo, tristes, desejaríamos interromper a minha apresentação. Até esse momento podia falar com base em documentos históricos. Con-

tudo não cabe a mim — não conhecendo a imigração polonesa no Brasil por um contato direto — falar de sua contemporaneidade antes eu gostaria de saber sobre essa contemporaneidade. Penso que gostariam também de saber os meus colegas, com os quais em comum nos interessamos na Polónia pelas questões da imigração polonesa no Brasil. Por princípio não temos ambição instruir quem quer que seja. Queremos saber, colaborar na conquista do conhecimento e não impor o que quer que seja à quem quer que seja. Dentre os pecados eventuais que a Polónia de pós guerra tem em sua consciência face a imigração polonesa, com certeza não tem um: a intenção de subordinar a si as pessoas de origem polonesa espalhadas pelo mundo, de impor o que quer que seja, apossar-se delas, utilizá-las como instrumentos. Nós hoje sabemos que é um meio autônomo, que toma ele mesmo decisões sobre o seu futuro, relacionado sobretudo com os países, em que vive, pois são já os seus países. Sabemos hoje em dia que é um meio que desenvolve uma reflexão própria sobre o seu passado e presente. A única coisa que desejamos — permito-me repetir — é a cooperação de parceria no desenvolvimento dessa reflexão. Tal foi também o objetivo da apresentação por mim dessa exposição. Como lembrei no início, gostaria de submeter minhas averiguações a apreciação do meio a que se referem. Tenho satisfação que tal possibilidade de veio existir justamente por razão do jubileu do "Juventus".

Marcin Kuja

Algumas observações sobre o 1.º Simpósio Cultural Brasil-Polónia

4) Finalmente hoje, aqueles que suberam trabalhar estão bem de vida e tem a sua terra, sua profissão, seu comércio, sua indústria etc., deixando para trás a saudade e muitos até a lembrança daquelas imensas planícies polonesas, da neve, dos parentes, das suas casas onde muitos nasceram, muitos até combatem o Governo socialista que deu condições de erradicar o analfabetismo do início do século, dividiu a terra entre o povo e acabou com a nobreza, outros o defendem; com estas dúvidas sobre a Polónia de hoje a maioria dos poloneses e seus filhos e netos e bisnetos aqui radicados sentem-se felizes com esta paisagem verde e amarela do Brasil, com nossos pinheiros, nossa terra, nossos resíduos de matas que eles ajudaram a derrubar com seu machado ao contrário do que se faz hoje no Mato Grosso e Amazônia onde gigantescas máquinas destroem a selva amazônica queimando-a em troca da ganância econômica nacio-

nal e principalmente internacional, nossos patrícios ajudaram a construir um pedaço do Brasil sem o ferir ou agredir e hoje sentem-se felizes em viver nesta nossa Pátria a qual os aceitou e retribuiu com condições de terem uma vida digna e progressista.

Para finalizar desejo lançar um apelo e pedir que ele também seja abraçado pela União Juventus e outras entidades polono-brasileiras existentes no Brasil: Precisamos apoiar, ajudar, fazer crescer nosso veículo de comunicação que é o jornal Lud. É o Lud nossa última esperança de comunicação, pode ser melhorado, só depende de nós. Vamos assiná-lo, vamos lê-lo, vamos escrever, vamos nos interligar. Os clubes poderiam patrocinar ou fazer campanhas junto aos seus associados a favor do nosso jornal e que ele seja imparcial procurando nos informar sobre nós, sobre a Polónia e sobre o mundo pois ele faz parte da nossa própria história.

Dr. Bronislaw Polan Brewicz

O PAPA NO BRASIL

A segunda viagem do Papa João Paulo II ao Brasil deve ser em 1990, de acordo com autorização já dada ao organizador das viagens do Papa e responsável por sua segurança, o jesuíta Pe. Roberto Tucci. Em recente conversa com um grupo de jornalistas, Pe. Tucci, ex-diretor da Rádio Vaticana e membro da Comissão Pontifícia para as Comunicações Sociais, fez esta revelação. E, para dar uma idéia exata do interesse que João Paulo II manifesta por sua nova e prolongada visita a vários estados do Brasil, sugeriu aos jornalistas que a considerassem praticamente decidida. "A viagem, disse Pe. Tucci, tem 90% de possibilidade de ser confirmada muito brevemente".

COMUNICAÇÃO DA IGREJA

Sob o tema "A comunicação para a verdade e a paz", a CNBB terá na Campanha da Fraternidade do ano que vem a comunicação como o tema central. E preciso dizer que a Igreja católica no Brasil possui um verdadeiro império de meios de comunicação. O que ocorre é que há muita dispersão, e sua força fragmentada. Vejamos os números: na imprensa há 35 jornais semanais, 35 revistas mensais, 200 boletins diocesanos e mais de dois mil boletins mimeografados. Há também 14 editoras. Há 110 emissoras diocesanas e de congregações religiosas. Mais de 700 missas são transmitidas via rádio por semana. Há uma emissora de TV, a Sudoeste, de Pato Branco, e são transmitidas 32 missas semanais nas diversas tevês regionais. 28 tevês em 15 Estados transmitem o programa "Anunciamos Jesus", com 30 minutos de duração. Há uma agência de notícias, a ANA, do Setor de Imprensa da CNBB nacional, que veicula diariamente 240 mensagens de 120 linhas para diversos meios de comunicação no Brasil. Isto pode parecer pouco, mas se somarmos todos os colégios e escolas católicas, todos os templos onde semanalmente um sacerdote preside a liturgia, teremos aí a multiplicação da idéia que a Igreja pretende semear. A questão é unir esforços pela mesma causa.

ABORTO

"O Brasil é recordista mundial em abortos", informa a Organização Mundial da Saúde (OMS), órgão da ONU, que também fornece dados: "O número de mulheres brasileiras que interrompem voluntariamente a maternidade vai de 3 a 5 milhões, correspondendo a 10% de todos os abortos do mundo". Sendo que no Brasil nascem por ano cerca de 2 milhões e meio de crianças, os abortos são o dobro dos nascimentos. A OMS acrescenta que, por causa desses abortos (realizados em péssimas condições de higiene), morrem a cada ano 400 mil mulheres.

CPI DA CORRUPÇÃO

A história das CPIs no Brasil é, até certo ponto, frustrante. Das 35 Comissões Parlamentares de Inquérito que funcionaram no Senado de 1946 até hoje, 17 não concluíram os relatórios. Isto significa que quase 50% das CPIs já instaladas na Casa simplesmente não justificaram, através de ato, sua razão de ser. O que mais se comenta no Senado, no entanto, é que de todas as Comissões instaladas até hoje, a atual CPI da Corrupção é a que mais mostrou vontade de encerrar seus trabalhos.

COMPARAÇÃO

Apesar de tudo, o Brasil tem futuro. Mas tinha mais futuro ainda há 40 anos. Se tivesse seguido o exemplo do Japão, onde os governos sempre foram sérios, nestas últimas décadas. E onde se conseguiu, por exemplo, tornar uma nação pobre numa potência mundial só superada hoje pelos Estados Unidos. Apesar do Japão ter uma área infima, poucos recursos naturais, uma área para a agricultura medíocre e tantas outras comparações que teoricamente seriam favoráveis ao Brasil. Há 40 anos, a renda média per capita do japonês era equivalente à brasileira: cerca de 800 dólares. O Brasil pouco mais que dobrou sua renda neste período. O japonês multiplicou a sua, que no ano passado era de 19.642 dólares. Uma das mais altas do planeta, e ainda em crescimento.

BRASIL X URUGUAI

Somos hoje 142 milhões de brasileiros. A um crescimento anual de 2,17%, garantimos por ano um aumento de 3,1 milhões de pessoas em nossa população. Ou um Uruguai por ano. Se por ser pobre — e mal dirigido como todos os países subdesenvolvidos — o Uruguai enfrenta problemas apesar de ter uma população tão pequena, imagine o Brasil, com problemas idênticos, aumentando um Uruguai por ano.

A INVASÃO DAS SEITAS

O catolicismo que se cuida, senão, dentro de alguns anos, deixará de ser a religião majoritária do Brasil. Já não somos um país católico. A não ser que se aceite como católico o batizado na Igreja, que continua ainda batizando os filhos, casando na Igreja (mas isto vai diminuindo cada vez mais), indo à missa de vez em quando, mas sem nenhum compromisso real, seja com a doutrina, seja com a moral da Igreja. Porque a grande maioria tem uma fé, não apenas não esclarecida, mas positivamente heterodoxa e misturada; tem um comportamento sexual, comercial, profissional, social, que não tem nada a ver com a ética cristã ou as exigências do evangelho. Por outro lado, todos os grandes meios de comunicação social (rádio, cinema, televisão, jornais, revistas) estão nas mãos de pessoas cuja filosofia da vida e cuja ação não afinam com o cristianismo em quase nada; que mantêm uma certa cortesia para com a Igreja, mas sempre dispostos a contrariá-la e enfrentá-la, se ela não fica de acordo com seus interesses e ideologias.

LIBERDADE DE IMPRENSA

A aprovação pela Constituinte dos artigos referentes ao setor de comunicação — garantindo ampla liberdade de informação, vedando qualquer tipo de censura e impedindo a tramitação de leis que possam representar um retrocesso desta mesma legislação — é um indicativo seguro do grau de desenvolvimento institucional alcançado no momento pelo nosso País. Agora é possível dizer que já dispomos de uma legislação, no tocante à comunicação, que nos dá uma base bastante sólida para o futuro desenvolvimento do País, dentro de parâmetros já estabelecidos há bastante tempo em outras nações. Livres de qualquer ameaça, sem censura, os jornais brasileiros terão a autonomia necessária para darem a sua parcela de contribuição na tarefa de construir o novo País pelo qual todos ansiamos.

PERMANÊNCIA RUIM

A permanência de José Sarney na Presidência da República até março de 1985 contribuirá para agravar a já crítica situação econômica-financeira do País. Essa é a interpretação feita por 62 por cento da população paulistana, no dia seguinte à aprovação, pela Assembléia Nacional Constituinte, do mandato de cinco anos para presidente, conforme constatou o Departamento de Pesquisa do jornal "O Estado de São Paulo". Através de 400 entrevistas pessoais, representativas do universo da população, efetuadas em cinco regiões da cidade de São Paulo, os paulistanos demonstraram que estavam atentos à definição do mandato presidencial. Atentos e, após a votação da Constituinte, insatisfeitos.

CONSTITUIÇÃO OU VIÚVA PORCINA?

A Constituição que está sendo elaborada há mais de um ano lembra a personagem feminina de uma novela de televisão — **viúva Porcina**, que "era sem nunca terido". Ora, a Constituição não ficou pronta, não sabem os constituintes quando poderão promulgá-la e não se arriscam mais marcar uma data, tantas já foram marcadas e não obedecidas. Todavia, os constituintes já decidiram que dentro de cinco anos a Carta que ainda não é e ninguém sabe quando será, deverá ser reformada. Quer dizer que tudo o que foi feito até aqui no Congresso Nacional Constituinte — coisa de pouca monta e de discutível valor jurídico. Na verdade, uma Constituição que sequer existe mas já tem data para ser reformada, com certeza não está sendo feita para ser cumprida. O que algum dia se reformar o nome de Constituição da República Federativa do Brasil, não passará de um mandado de enunciação que há de ser revogado dentro de cinco anos depois. O artigo 159 das Disposições Transitórias, aprovadas pelos Constituintes, está a indicar aos brasileiros e às nações amigas, que o Brasil não terá de uma Carta Constitucional e que, no decorrer do tempo e os muitos milhões de gastos até agora gastos com salários dos membros e deputados, dos funcionários do Congresso Constituinte e com as toneladas de papel consumido, vão resultar em um folheto de muitas páginas e poucos leitores que não regulará as relações entre os cidadãos e o Estado, definindo com clareza seus direitos e deveres.



ESTANISLAU KMIECIK

★ 20-02-1925 — † 30-06-1985
Faleceu na Colônia Dom Pedro em Campo Largo-PR o sr. Estanislau Kmiecik, deixando uma viúva e sr. Estanislau Kmiecik e nove filhos — Luís, Vitorino, Maria, Sofia, Antônio, Ivo e Irene.